



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUŚ**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title** Ochrona zbiorów bibliotecznych w polskich siłach zbrojnych na przykładzie Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

**Author:** Sergiusz Czarzasty

**Citation style:** Czarzasty Sergiusz. (2015). Ochrona zbiorów bibliotecznych w polskich siłach zbrojnych na przykładzie Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W: A. Tokarska (red.), "Z życia książki : ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych oraz konteksty : prace ofiarowane profesorowi Leonardowi Ogiermanowi" (S. 139-155). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Sergiusz Czarzasty

## Ochrona zbiorów bibliotecznych w polskich siłach zbrojnych na przykładzie Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Od wieków działania wojenne powodują śmierć tysięcy ludzi, ogromne straty gospodarcze państw, bardzo często niszczenie i grabież dóbr kultury będących wielowiekową spuścizną całych pokoleń. W okresie renesansu niektórzy dowódcy wojskowi sprzeciwiali się grabieżom i niszczeniu cennych zabytków. Starali się nie dopuszczać do kradzieży dzieł sztuki czy bezmyślnych i niepotrzebnych zniszczeń szczególnie cennych budowli. W kolejnych wiekach postawy te przyczyniły się do podejmowania przez różne środowiska prób zmierzających do usystematyzowania zasad, jakimi powinni kierować się dowódcy sił zbrojnych w przypadku zajmowania bądź prowadzenia walk na terenach, na których znajdowały się liczne zabytki. Pierwsze tego typu próby podejmowano już w roku 1815 w czasie obrad kongresu wiedeńskiego, ale dopiero w 1863 roku organy prawodawcze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej opracowały pierwszy formalny dokument dla sił zbrojnych, określający wytyczne, jakimi mieli się kierować dowódcy w stosunku do dóbr kultury. Dokumentem tym była *Instrukcja dla dowództwa armii Stanów Zjednoczonych w polu*<sup>1</sup>. Zasady zawarte w tym dokumencie stały się wzorem dla późniejszych twórców kodeksów wojskowych, które wprowadzano w armiach poszczególnych państw. Do roku 1939 społeczność międzynarodowa starała się opracować i ratyfikować zapisy szeregu konwencji międzynarodowych

---

<sup>1</sup> Ustawodawca w tej instrukcji stwierdził, że: „klasyczne dzieła sztuki, biblioteki, zbiory naukowe lub cenne przedmioty, takie jak np. teleskopy astronomiczne, szpitale wojskowe, muszą być zabezpieczone przed wszelkimi dającymi się uniknąć uszkodzeniami, nawet wówczas, gdy znajdują się w obrębie miejsc ufortyfikowanych w czasie oblężenia bądź bombardowania”. Zob. P. Zarkowski: *Przygotowanie Sił Zbrojnych do ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktu zbrojnego*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Materiały pokonferencyjne*. Red. B. Czekaj-Wiśniewska. Warszawa 2012, s. 20.

mających w czasie wojny chronić dobra kultury<sup>2</sup>. Niestety, działania wojenne na frontach II wojny światowej niezbiecie udowodniły, że wszelkie ustalenia międzynarodowe dotyczące ochrony dóbr kultury, przyjęte od połowy wieku XIX przez społeczność międzynarodową, pozostały jedynie teoretycznymi rozważaniami. Postępowanie okupanta niemieckiego w stosunku do polskiego dziedzictwa narodowego w latach 1939—1945 było tego doskonałym przykładem. Po II wojnie światowej społeczność międzynarodowa wznowiła prace nad opracowaniem odpowiednich przepisów mających na celu zabezpieczanie dziedzictwa kulturalnego na wypadek kolejnych konfliktów zbrojnych<sup>3</sup>. Niestety, analizy kolejnych konfliktów zbrojnych toczonych pomiędzy różnymi krajami po 1945 roku, na czele z wojną na Bałkanach w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, dowiodły, że w praktyce ustalenia międzynarodowe dotyczące ochrony, a przynajmniej poszanowania spuścizn kulturowych poszczególnych państw w czasie działań zbrojnych nie są przestrzegane<sup>4</sup>.

Zmiany polityczne z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku oraz wstąpienie naszego kraju w struktury Paktu Północnoatlantyckiego miały duży wpływ na podjęcie przez Ministerstwo Obrony Narodowej działań zmierzających do opracowania dla armii polskiej nowych zasad postępowania z dobrami kultury w czasie wykonywania działań zbrojnych poza terytorium naszego kraju<sup>5</sup>. Przykładowo w czasie misji w Iraku

<sup>2</sup> Do najważniejszych dokumentów w XX wieku można zaliczyć konwencję haską z 1907 roku (polskie władze ratyfikowały ją w roku 1937), układy konferencji paryskiej, traktaty waszyngtońskie, pakt Roericha z 1935 roku.

<sup>3</sup> Konwencja haska z 1954 roku, problematyką tą zajęło się również ONZ.

<sup>4</sup> P. Zarkowski: *Przygotowanie Sił Zbrojnych do ochrony dóbr kultury...*, s. 20—24.

<sup>5</sup> Z polskiej inicjatywy w 1996 roku w Warszawie odbyła się konferencja na temat: „Ochrona dóbr kultury w razie zagrożenia czasu wojny i pokoju”. Jej uczestnicy uznali, że celowe niszczenie dóbr kultury powinno być traktowane w prawodawstwie międzynarodowym jako zbrodnia wojenna. Ocena ta była wynikiem analizy konfliktu jugosłowiańskiego. W roku 1997 odpowiednie zmiany dotyczące ochrony dziedzictwa narodowego w czasie wojny zostały naniesione do polskiego kodeksu karnego. W roku 2000 podjęto w MON działania mające na celu wdrożenie postanowień konwencji haskiej z 1954 roku, jednocześnie zwiększono liczbę publikacji dydaktycznych dotyczących ochrony dóbr kultury, skierowanych do polskich żołnierzy odbywających służbę w misjach stabilizacyjnych w ramach NATO i ONZ (Błękitne Chelmy). Kolejnym ważnym dokumentem przyjętym w naszej armii, regulującym zasady, jakimi powinny się kierować polskie siły zbrojne w stosunku do dóbr kultury, jest Decyzja nr 250/MON z 4 sierpnia 2005 roku w sprawie przestrzegania postanowień konwencji haskiej w działaniach Sił Zbrojnych RP. Decyzja ta była wynikiem analizy doświadczeń polskiej armii po misji w Iraku w 2003 roku. Wraz z tym aktem opracowano i wdrożono *Instrukcję w sprawie zasad ochrony dóbr kultury w Siłach Zbrojnych RP*. W armii są również prowadzone kursy dotyczące prawa międzynarodowego, wojennego i zasad postępowania z dobrami kultury na terenach objętych walkami zbrojnymi. W roku 2006 resort obrony narodowej opracował wykaz obiektów chronionych znajdujących się na terenie naszego kraju, które powinny być w pierwszej kolejności zabezpieczone przez polskie siły zbrojne. Zob. P. Zarkowski: *Przygotowanie Sił Zbrojnych do ochrony dóbr kultury...*, s. 24—29.

w 2003 roku w ramach polskich sił zbrojnych uaktywniono komórki Współpracy Cywilno-Wojskowej. Członkowie tych struktur mieli za zadanie zabezpieczenie w polskiej strefie działań dorobku kulturowego narodu irackiego<sup>6</sup>.

Przestrzeganie przez rządy międzynarodowych regulacji prawnych, poprawnie wdrożone i stosowane instrukcje dotyczące ochrony dóbr kultury w siłach zbrojnych poszczególnych armii, w końcu działalność dydaktyczno-informacyjna propagowana w środowisku wojskowym mogą zaowocować ograniczeniem strat w dobrach kultury w czasie trwania działań wojennych. Współcześnie społeczeństwo międzynarodowe i rządy poszczególnych państw przywiązują dużą wagę do ochrony dziedzictwa kulturalnego także w czasach pokoju. Pomimo prób opracowania planów i procedur na wypadek kataklizmów przyrodniczych, zagrożeń biologicznych, nadal bardzo trudne jest kompleksowe zabezpieczenie spuścizny pokoleń przed zniszczeniem. Co gorsza, trudno nie zgodzić się z Mateuszem Wroną, że to właśnie człowiek jest największym zagrożeniem dla kolekcji zgromadzonych m.in. w bibliotekach (choć nie tylko) jako główny czynnik ruchów społecznych i działań niszczących spuściznę całych pokoleń<sup>7</sup>. Polityka władz, niejednznaczne i wadliwe przepisy prawa, niedofinansowanie, niekompetencja, ignorancja, nieprzestrzeganie przepisów i zasad postępowania ze zbiorami to niestety nadal „grzechy główne” osób bezpośrednio bądź pośrednio odpowiedzialnych za ochronę dziedzictwa narodowego. Zapisy dotyczące narodowego zasobu bibliotecznego (dalej nzb) miały się stać jedną z form ochrony szczególnie cennych materiałów przed zniszczeniem w czasie wojny i pokoju. Podstawy prawne regulujące tę formę ochrony od początku ich wdrażania nie były jednak przejrzyste. Na pewne luki prawne uwagę zwróciła m.in. Beata Czekaj-Wiśniewska — np. w prawodawstwie brakowało przejrzystych kryteriów zaliczania poszczególnych materiałów bibliotecznych do narodowego zasobu bibliotecznego czy zapisów dotyczących finansowania ochrony tego rodzaju zbiorów w danej instytucji<sup>8</sup>. Niestety, luki te do dziś nie zostały uzupełnione ani przez ostatnią nowelizację zapisów w ustawie o bibliotekach z roku 1997, ani przez wprowadzenie nowego Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 4 lipca 2012 roku w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego<sup>9</sup>. Mateusz Wrona z Naro-

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> M. Wrona: *O nieznamości przepisów, ignorancji i skutkach, jakie niosą ze sobą nieodpowiedzialne decyzje*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 48.

<sup>8</sup> B. Czekaj-Wiśniewska: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego w Centralnej Bibliotece Wojskowej*. „Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny” 2006, nr 3/4 (294/295), s. 69—72.

<sup>9</sup> M. Dworsatschek: *Co chronić? Pojęcie narodowego zasobu bibliotecznego a zakres jego ochrony*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 45—46.

dowego Instytutu Fryderyka Chopina bardzo krytycznie wypowiedział się w sprawie rozporządzenia z 4 lipca 2012 roku<sup>10</sup>.

Jedną z książnic, której zasoby zostały zaliczone do nzb, jest Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego<sup>11</sup>. Od ponad dwięćdziesięciu lat jest główną książnicą polskich sił zbrojnych. 19 czerwca 1919 roku Minister Spraw Wojskowych nadał nazwę Centralnej Bibliotece Wojskowej Sekcji IV Departamentu Naukowo-Szkolnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Rozkaz ten faktycznie oznaczał organizacyjne usamodzielnienie się książnicy ze struktur Instytutu Historyczno-Wojskowego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. O samodzielność organizacyjną instytucji od początku sprawowania funkcji dyrektora biblioteki zabiegał ppłk Marian Łodyński. W księgozbiorze Centralnej Biblioteki Wojskowej znalazły się zbiory gromadzone w zasobach bibliotek podręcznych funkcjonujących przy instytucjach wojskowych i paramilitarnych w okresie I wojny światowej. Kluczowym księgozbiorem, na podstawie którego rozpoczęto organizowanie zasobu tej książnicy, były materiały biblioteczne z Biblioteki Wojskowej przy Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie. W 1918 roku biblioteka ta stała się częścią Instytutu Historyczno-Wojskowego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a na początku roku 1919 nadano jej nazwę Biblioteki Sekcji IV Departamentu Naukowo-Szkolnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Pierwsze zastrzeżenie dotyczyło zaliczenia do nzb w całości księgozbiorów Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej. W przypadku działań zbrojnych strona, która nie zamierza przestrzegać prawa międzynarodowego (podobnie jak Niemcy w 1939 i 1944 roku), może w bardzo szybkim czasie pozbawić naród najcenniejszej spuścizny przodków, niszcząc celowo bądź wywożąc zasoby tych książnic. Kolejny raz nie sprecyzowano zasad zaliczenia danych materiałów do nzb, pozostawiając otwarty katalog rodzajów materiałów bibliotecznych. Według Mateusza Wrony brakuje również zapisów dopuszczających alternatywne metody archiwizowania treści zbiorów, np. na mikroformach (ustawodawca proponuje jedynie metodę cyfrową). Na kierownictwo bibliotek mających w swoim zasobie materiały zaliczone do nzb organ ustawodawczy nakłada obowiązek opracowania planu ochrony zbiorów, nie zabezpieczając jednocześnie dodatkowych środków na ten cel. Wrona uważa, że „częściową fikcją jest fakt, że wpływ na sektor finansów publicznych będą miały przepisy dotyczące utrwalania materiałów bibliotecznych należących do nzb danej biblioteki na informatycznych nośnikach danych i ich udostępnienie”. Na potwierdzenie swojej tezy autor przypomina inicjatywę Narodowego Instytutu Audiowizualnego — Kultura +. Zapisy dotyczące tego programu skutecznie wykluczają wszystkie instytucje, które nie podzielą się z instytutem zdigitalizowanymi materiałami i prawami do nich. Zob. M. Wrona: *O nieznajomości przepisów, ignorancji i skutkach...*, s. 48—50. W mojej ocenie trudno nie zgodzić się z tymi zastrzeżeniami.

<sup>11</sup> Zgodnie z Decyzją MON Nr 518/MON z dnia 9 listopada 2007 roku bibliotece nadano patronat Marszałka Józefa Piłsudskiego. Od 1983 do 1991 roku patronem biblioteki był płk Zbigniew Żaluski.

<sup>12</sup> Zob. K. Piwowska: *Zarys historii Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*. „Bellona”, wydanie specjalne. Warszawa 2009, s. 9—10.

Bibliotekarze pracujący w Centralnej Bibliotece Wojskowej od początku jej funkcjonowania musieli się zmierzyć z wieloma problemami. II Rzeczpospolita jako byt państwowy odradzała się po 120 latach niebytu politycznego. Kraj był wyeksploatowany pod względem ekonomicznym, nie było ustalonych granic, w niektórych regionach pojawiały się dążenia separatystyczne, system polityczny dopiero się formował, wojsko polskie faktycznie było zbieraniną żołnierzy walczących do tej pory przeciw sobie, jeszcze na dobre nie umilkły armaty na frontach I wojny światowej, a trzeba było odpierać najazd wojsk bolszewickich. Sytuacja ta nie sprzyjała pracy bibliotekarzy. Prawie 120-letni okres niewoli, polityka rusyfikacji, germanizacji, działania wojenne na froncie wschodnim w czasie I wojny światowej odcisnęły niszczycielskie piętno na polskich zbiorach bibliotecznych. Szczególnie duże straty poniosły księgozbiory wojskowe. W mojej ocenie istniały dwa główne powody, dla których państwa rozbiornicze akurat te zbiory starały się przejmować. Po pierwsze, były to względy praktyczne. Materiały biblioteczne na bieżąco wykorzystywano w cyklach szkolenia wojsk. Podręczniki taktyki, regulaminy, instrukcje, a szczególnie zbiory kartograficzne zawsze stanowiły cenne materiały. Jak pisze Stefan Rosołowski, w XIX wieku księgozbiór po zmarłym oficerze nie mógł być przez rodzinę sprzedany bez zgody władz wojskowych. Inną ciekawostką jest wyłączenie zbiorów wojskowych z majątku danego oficera, który mógł podlegać ewentualnemu zajęciu za długi<sup>13</sup>. Drugi powód to kwestie *stricto* polityczne. W zbiorach wojskowych bardzo często znajdowały się dzieła historyczne nawiązujące do sukcesów polskiego oręża. Polityka państw zaborczych zmierzała do wynarodowienia narodu polskiego, do zatarcia pamięci o bohaterach z przeszłości. Armia od wieków była głównym symbolem niezależności narodowej. Wszelkie materiały jej dotyczące, szczególnie te piśmiennicze, dla zaborców były bardzo niebezpieczne politycznie. Większość polskich księgozbiorów powstałych w XVIII i XIX wieku trafiła do zasobów instytucji państw zaborczych. Faktyczny kres zbiorów wojskowych to rok 1831 i klęska powstania listopadowego. Przykładowo księgozbiór Szkoły Kadetów w Kaliszu został w roku 1832 wywieziony do Petersburga i rozdany różnym instytucjom działającym w carskiej Rosji. W okresie międzywojennym do Centralnej Biblioteki Wojskowej trafił jedynie zasób książek liczący 103 woluminy, a ofiarowany przez sędziego honorowego, Pana Bergmana z Lidy<sup>14</sup>, który nabył tę kolekcję w roku 1913 w czasie licytacji majątku Humbów (Wileńszczyzna). Dzieła te należały do wdowy po senatorze Stanisławie Narzyskim, byłym dyrektorem Departamentu Ministerstwa Skarbu. Senator nabył je około 30 lat

<sup>13</sup> S. Rosołowski: *Książka i biblioteka w procesie kształcenia wojskowego w Polsce w latach 1795–1831*. „Roczniki Biblioteczne” 1976, R. 16, z. 1–2, s. 158.

<sup>14</sup> W źródle autor nie podaje imienia sędziego.

wcześniej w Petersburgu. Podobny los spotkał księgozbiór biblioteki Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii w Warszawie. Po upadku powstania listopadowego Rosjanie spakowali w skrzynie księgozbiór biblioteki. Książki te przeleżały ponad 10 lat zamknięte w skrzyniach i dopiero w roku 1842 odnalazł je gen. mjr Aleksy Tołstoj. Natychmiast powiadomił on o swoim odkryciu feldmarszałka Iwana Paskiewicza. Feldmarszałek nakazał opracować katalog zawartości księgozbioru kuratorowi Warszawskiego Okręgu Naukowego. Po opracowaniu katalogu zasobu kurator zaproponował, aby zbiory te zasiły Bibliotekę Rządową. Iwan Paskiewicz tę koncepcję odrzucił i zgodnie z jego wolą księgozbiór został podzielony na cztery części. Jedna z nich trafiła do biblioteki Sztabu Głównego Armii Czynnej w Warszawie. Biblioteka Sztabu Głównego Armii Czynnej przemianowana została następnie na Książnicę Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W 1915 roku w wyniku działań na froncie wschodnim armia carska ewakuowała zbiory tej instytucji do Moskwy i Tuły. W wyniku starań Polskiej Komisji Rewindykacyjnej nieliczne egzemplarze wróciły w okresie międzywojennym do kraju, zasilając zasób Centralnej Biblioteki Wojskowej. Druga część księgozbioru została przekazana Bibliotece Rządowej, a w roku 1915 trafiła do zbiorów książnicy Uniwersytetu Warszawskiego. Władze uniwersytetu w okresie międzywojennym przekazały dzieła wojskowe Centralnej Bibliotece Wojskowej. Pozostałe materiały otrzymały instytucje naukowe, dublety zasiły z kolei zasoby gimnazjów carskich<sup>15</sup>. Podobny los spotkał wszystkie polskie dziewiętnastowieczne księgozbiory wojskowe znajdujące się w bibliotekach na ziemiach polskich byłej I Rzeczypospolitej, a następnie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich materiały dotyczące wojskowości znajdowały się w zbiorach bibliotek cywilnych we wszystkich zaborach. Wymienić można przede wszystkim Bibliotekę Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibliotekę Polskiej Akademii Umiejętności, Bibliotekę Uniwersytetu Jana Kazimierza — wszystkie wymienione ksiąznice istniały na terenie zaboru austriackiego. W zaborze pruskim nie można zapomnieć o wojskowych zbiorach znajdujących się w zasobie Biblioteki Raczyńskich czy w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Nauk. W zaborze rosyjskim literaturę o tematyce wojskowej zgromadzono w zbiorach bibliotek różnych ordynacji, w tym najbardziej znanych Zamoyskich i Krasickich<sup>16</sup>.

Podsumowując rozważania na temat losów polskich dziewiętnastowiecznych księgozbiorów wojskowych, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt potwierdzający tezę, że literatura wojskowa stanowiła duże zagrożenie

<sup>15</sup> K. Zieliński: *Z dziejów Polskich Bibliotek Wojskowych (1767—1918)*. „Roczniki Biblioteczne” 1968, R. 12, z. 1—4, s. 160—162.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 172—174.

nie polityczne dla państw zaborczych, szczególnie dla carskiej Rosji. Władze carskie, a zwłaszcza dowództwo armii, już od roku 1815 czyniły starania, aby ograniczyć dostęp polskiego żołnierza/oficera służącego w wojsku Królestwa Polskiego do książki i uniemożliwić mu możliwość systematycznego dokształcania się. Namiestnik Królestwa Polskiego wielki książę Konstanty (zapalony bibliofil, Królestwo Polskie zawdzięczało mu powstanie dwóch bibliotek — w Belwederze i w Pałacu Brühlowskim) i podlegli mu oficerowie starali się zrobić wszystko, aby w armii Królestwa Polskiego „zatrzeć ducha i osiągnięcia” epoki napoleońskiej, szczególnie na polu edukacyjnym, oświatowym i patriotycznym. Zamierzano zniszczyć z trudem budowane zaufanie szeregowego żołnierza do oficera jako patrioty. Wszelkie inicjatywy polskiej kadry oficerskiej zmierzające do dokształcania szeregowych żołnierzy, podoficerów i oficerów były przez władze rosyjskie skutecznie torpedowane. Oddolne inicjatywy polskich oficerów, np. ppłk. Ignacego Prądzyńskiego — który uruchomił kurs dokształcający Umocnienia polowe i był inicjatorem powstania periodyku o tematyce wojskowo-patriotycznej „Bellona” — spotykały się z otwartą wrogością głównodowodzących i oficerów armii carskiej. Inicjatywy Prądzyńskiego doprowadziły do uwięzienia go przez władze carskie<sup>17</sup>. Pomimo tych utrudnień w czasach Królestwa Polskiego biblioteki i księgozbiory wojskowe za sprawą polskich oficerów systematycznie się rozwijały. Z inspiracji kadry oficerskiej pracującej w Kwatermistrzostwie Generalnym Wojska Polskiego powstała pierwsza biblioteka wojskowa o profilu fachowym. Działalność biblioteczną kadra dowódcza starała się również realizować w jednostkach liniowych. Odrębne biblioteki funkcjonowały przy polskim szkolnictwie wojskowym, choć w tym przypadku, jak podkreśla w swoim artykule Rosołowski, władze carskie zadbały, aby polski kadet nie miał czasu na wzięcie książki do ręki. W armii dochodziło do tak kuriozalnych sytuacji, że żołnierze polscy musieli ukrywać książki. Faktycznie już wtedy można mówić o drugim obiegu literatury. Rozwijało się również tajne nauczanie. Klęska powstania listopadowego oznaczała kres rozwoju polskich bibliotek i księgozbiorów wojskowych na ziemiach polskich<sup>18</sup>.

Polskie księgozbiory wojskowe pomimo trudnych warunków systematycznie starała się organizować polska emigracja polistopadowa i postyczniowa. We Francji, Wielkiej Brytanii, a nawet i Turcji od 1831 roku były prowadzone szkolenia wojskowe mające na celu przygotowanie kadr do powstania ogólnonarodowego. W mojej ocenie najważniejszymi księgozbiorami wojskowymi za granicą były zbiory: Biblioteki Muzeum Polskiego

<sup>17</sup> S. Rosołowski: *Książka i biblioteka w procesie kształcenia wojskowego w Polsce w latach 1795—1831...*, s. 158 i 169.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 158 oraz K. Zieliński: *Z dziejów Polskich Bibliotek Wojskowych (1767—1918)...*, s. 159—165.



w Rapperswilu, Biblioteki Batignolskiej oraz Polskiej Biblioteki (obie z siedzibą w Paryżu)<sup>19</sup>.

Ocalałe zbiory dziewiętnastowiecznych księgozbiorów wojskowych, pojedyncze egzemplarze i kolekcje, pieczołowicie strzeżone i zabezpieczone przez bibliotekarzy bibliotek cywilnych, zbiory zgromadzone na emigracji, pozostałości po zasobach bibliotek państw zaborczych, w końcu dary Polaków posłużyły bibliotekarzom Centralnej Biblioteki Wojskowej do stworzenia niepowtarzalnej kolekcji literatury wojskowej w okresie międzywojnia<sup>20</sup>. Ogrom pracy, jaki włożyli bibliotekarze Centralnej Biblioteki Wojskowej pod kierownictwem ppłk. Łodyńskiego, a następnie mjr. Jerzego Niezgody, najlepiej zilustrują liczby dotyczące stanu księgozbioru biblioteki w latach 1918—1938. W czerwcu 1918 roku w instytucji znajdowały się 5654 pozycje książkowe i czasopisma skatalogowane oraz ponad 2 tys. materiałów nieskatalogowanych<sup>21</sup>. W roku 1926 w zasobie znajdowało się około 150 tys. tomów (w tym 97 604 tomy skatalogowane), 57 rękopisów oraz 9347 map<sup>22</sup>. W roku 1938 w zbiorach książnicy znajdowało się ogółem 501 905 woluminów, w tym: 353 490 druków zwartych, 4104 rękopisy, 17 745 map, 370 atlasów, 11 522 sztychy, 9437 fotografii, 2811 zapisów nut, 22 468 odezów, 7 albumów, 78 925 wycinków; 3 taśmy filmowe oraz 23 klisze drukowane<sup>23</sup>. W mojej ocenie należy podkreślić zasługi bibliotekarzy Centralnej Biblioteki Wojskowej z okresu międzywojnia. W państwie zniszczonym podczas I wojny światowej, zmagającym się z ogromnymi problemami ekonomicznymi wywołanymi wielkim kryzysem z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku oraz z walkami politycznymi (przewrót majowy z 1926 roku), bibliotekarze Centralnej Biblioteki Wojskowej w ciągu niespełna 20 lat potrafili zgromadzić zasób liczący ponad pół miliona woluminów. Wynik ten będzie jeszcze bardziej imponujący, jeśli porównać stan zbiorów warszawskiej Centralnej Biblioteki Wojskowej z roku 1926 z innymi instytucjami tego typu na świecie: belgijską CBW — 61 200 tomów, bułgarską CBW — 15 000 tomów, czechosłowacką Główną Biblioteką Wojskową — 11 000 tomów, francuską Biblioteką Ministerstwa Wojny — ponad 180 000 tomów, 861 rękopisów i zbiór map, niemiecką CBW — 360 000 tomów, 100 000 map oraz 460 rękopisów. Z tych danych jednoznacznie wy-

<sup>19</sup> Zob. M. Figiel: *Muzeum Polskie w Rapperswilu — sztuka trwania*. „Poradnik Bibliotekarza” 2012, nr 6, s. 17 oraz M. Figiel: *Biblioteka Polska w Paryżu skarbnicą emigracji*. „Poradnik Bibliotekarza” 2011, nr 12, s. 31—33.

<sup>20</sup> *Informator Centralnej Biblioteki Wojskowej im. płk. Zbigniewa Żaluskiego*. Warszawa 1983, s. 5—8.

<sup>21</sup> Zob. K. Piwowarska: *Zarys historii Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego...*, s. 9—10.

<sup>22</sup> M. Łodyński: *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe*. Kraków 1927, s. 34.

<sup>23</sup> Kalendarium CBW, <http://www.cbw.pl/index.php/home> [dostęp: 5.12.2012].

nika, że księgozbiór polskiej Centralnej Biblioteki Wojskowej przewyższa zbiory innych krajów o podobnej liczbie mieszkańców i nieznacznie ustępuje np. zbiorom francuskiej Głównej Biblioteki Wojskowej czy jej niemieckiego odpowiednika<sup>24</sup>. Szczególnie cennymi materiałami w księgozbiorze Centralnej Biblioteki Wojskowej okresu międzywojennego były zbiory Polskiego Archiwum Wojennego, Archiwum Weteranów Powstania Styczniowego, Archiwum Biblioteki Batignolskiej oraz przechowywane oddzielnie, z odrębnym katalogiem, zbiory z Rapperswilu. W zasobie znajdował się pokaźny zbiór starodruków i inkunabułów<sup>25</sup>. Niestety, ten unikatowy zbiór piśmiennictwa wojskowego został bezpowrotnie utracony w czasie II wojny światowej. Po kampanii wrześniowej z zasobu biblioteki pozostało jedynie około 8 tys. woluminów i 300 egzemplarzy z tych zbiorów, dzięki bohaterskiej postawie kustosa Wiktora Kochanowskiego, który z narażeniem życia wyrzucał przez okna książki jeszcze niestrawione przez pożar<sup>26</sup>. Dzieła zniszczenia księgozbioru okupant dokończył w roku 1944, w akcji wyburzania Warszawy. Działania wojenne przetrwały jedynie pewne druki batignolskie i rapperswilskie, inwentarze Centralnej Biblioteki Wojskowej, katalogi czasopism emigracyjnych oraz kartoteki wywiezione pod koniec 1944 roku. Pozostałości zasobów biblioteki trafiły do Oliwy (Heeresarchiv — Zweigstelle Danzig), Adeliny (Adelsdorf) oraz Görbetsch niedaleko Frankfurtu nad Odrą<sup>27</sup>. Ocenia się, że Centralna Biblioteka Wojskowa straciła w czasie wojny od około 93% do 99% księgozbioru<sup>28</sup>. Po wojnie na stabilizację pracy bibliotekarze Centralnej Biblioteki Wojskowej mogli liczyć dopiero od odwilży październikowej z 1956 roku, pomimo że książnica już w roku 1945 wznowiła swoją działalność. Utrwalenie władzy komunistycznej po roku 1947 miało również wpływ na ich pracę. W pierwszej kolejności rozpoczęła się lustracja zbiorów książnicy. Jej efektem było usunięcie około 40 tys. druków „niepoprawnych politycznie” w ocenie lustratorów, a w roku 1952 zapadła nieoficjalna decyzja o rozformowaniu biblioteki i włączeniu jej księgozbioru w ramy Biblioteki Oświatowej Domu Wojska Polskiego<sup>29</sup>. Ponad 50 lat zajęło pracownikom głównej książnicy Wojska Polskiego zgromadzenie zasobu liczącego ponad 500 tys. jednostek bibliotecznych, czyli

<sup>24</sup> M. Łodyński: *Nowoczesne bibliotekarstwo...*, s. 20—29.

<sup>25</sup> B. Czekaj-Wisniewska: *Zbiory Specjalne. „Bellona”*, wydanie specjalne. Warszawa 2009, s. 116.

<sup>26</sup> *Informator Centralnej Biblioteki Wojskowej im. płk. Zbigniewa Żaluskiego...*, s. 6.

<sup>27</sup> K. Piwowarska: *Zarys historii Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego...*, s. 16—17.

<sup>28</sup> M. Figiel: *Konferencja nt. „Biblioteki warszawskie w latach 1939—1945”*. „Bibliotekarz” 2010, nr 4, s. 21.

<sup>29</sup> P. Tanewski: *90 lat Centralnej Biblioteki Wojskowej*. „Poradnik Bibliotekarza” 2010, nr 1, s. 13.

zbliżonego pod względem wielkości do liczby materiałów w księgozbiorze biblioteki z roku 1938/1939<sup>30</sup>.

W 2012 roku w zasobie ksiąźnicy znajdowało się ogółem 690 776 jednostek bibliotecznych w tym 323 128 druków zwartych, 151 136 druków ciągłych, 167 616 zbiorów specjalnych, 369 płyt CD, 271 dyskietek oraz 1666 mikroform<sup>31</sup>. Analizując dane statystyczne zamieszczone w sprawozdaniach rocznych z działalności Centralnej Biblioteki Wojskowej, można stwierdzić, że najczęściej środków finansowych w latach 2006—2012 zostało przeznaczonych przez kierownictwo instytucji na zakup materiałów do zbiorów specjalnych<sup>32</sup>. W zbiorach specjalnych znajdują się: rękopisy, starodruki, wydawnictwa kartograficzne, zbiory ikonograficzne, czyli grafika, fotografie, pocztówki, dokumenty życia społecznego, w tym druki ulotne i plakaty, w końcu zbiory muzyczne i audiowizualne. Ta część księgozbioru to unikatowe i niepowtarzalne nie tylko w skali kraju, ale również w skali światowej zbiory piśmiennictwa wojskowego i paramilitarnego. Materiały te obejmują zagadnienia związane z wojną i wojskowością na świecie, historią Polski, przepisami i regulaminami wojskowymi. Wśród rękopisów najcenniejsze są dokumenty królewskie Zygmunta Augusta i Stanisława Augusta Poniatowskiego, rękopisy przekazane przez rodzinę Jaszowskich oraz jedenastotomowe rękopiśmienne odpisy dokumentów z lat 1270—1590 dotyczących Pomorza Zachodniego. W 2009 roku w zasobie było ponad 800 rękopisów z różnych epok. Zbiór starodruków w roku 2009 liczył ponad 3 tys. egzemplarzy; są to dzieła datowane od XV do XVIII wieku, w tym tak unikatowe publikacje, jak praca Hartmanna Schedla z 1497 roku czy *Taktyka* Józefa Łęckiego napisana na prośbę naczelnika powstania kościuszkowskiego. W dziale tym są także wyodrębnione kolekcje generalskie składające się z pamiątek po zasłużonych polskich generałach. Zbiory te nie mogą być kompletne bez pokaźnej kolekcji patentów oficerskich z najstarszymi, wydanymi w roku 1794. Do zasobów tych zaliczono również szereg materiałów piśmienniczych z okresu polskich dziewiętnastowiecznych zrywów narodowych oraz I i II wojny światowej, w tym relacje uczestników kampanii wrześniowej, korespondencję, dzienniki, pamiątki i dokumenty osobiste uczestników walk i jeńców wojennych oraz unikatowe gazetki ścienne Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie. Włączono do nich również archiwum środowiska 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i relacje uczestników kampanii wrześniowej. Na osobne omówienie

<sup>30</sup> K. Piwowarska: *Zarys historii Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego...*, s. 31.

<sup>31</sup> Sprawozdanie z działalności Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego za rok 2012, [http://www.cbw.pl/images/sprawozdania\\_cbw/sprawozdanie\\_2012.pdf](http://www.cbw.pl/images/sprawozdania_cbw/sprawozdanie_2012.pdf) [dostęp: 29.05.2013].

<sup>32</sup> S. Czarzasty: *Polskie bibliotekarstwo wojskowe. Historia i współczesność*. Katowice 2013 [praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Tokarskiej]. Cz. 2. Załącznik 12.

zasługują materiały kartograficzne, również zaliczone do materiałów specjalnych<sup>33</sup>. W 2009 roku zbiory tego typu liczyły ponad 40 tys. egzemplarzy. Szczególnie cenne są atlasy starodruczne oraz wiele tysięcy pojedynczych map także zaklasyfikowanych do starodruków. Do najcenniejszych atlasów w zbiorach biblioteki należy m.in. atlas żeglarski autorstwa holenderskiego hydrologa i sternika Lucasa J. Waghenauera, wydany około 1600—1603 roku w Amsterdamie. Atlas ten w swoich zbiorach posiadają jeszcze tylko Biblioteka Narodowa we Francji i British Museum. Cenną pozycją jest także atlas Joana Blaeu wydawany w latach 1662—1664 w 300 egzemplarzach, uważany za arcydzieło sztuki kartograficznej. W zasobie znajduje się 7 z 9 tomów przywoływanego dzieła. Jednym z najstarszych atlasów będących własnością Centralnej Biblioteki Wojskowej jest pierwszy nowożytny atlas Abrahama Orteliusa, składający się z 53 starannie dobranych map. Cennym starodrukiem kartograficznym jest także ręcznie kolorowany atlas Gerarda Mercatora jednego z najwybitniejszych przedstawicieli flamandzkiej szkoły kartograficznej, powstały w połowie XVII wieku. W księgozbiornie przechowywana jest pokaźna kolekcja map „luźnych” z XVI, XVII i XVIII wieku. W tej kategorii materiałów kartograficznych na szczególną uwagę zasługują mapy naszego kraju autorstwa takich kartografów, jak: Jan J. Kantner, Bartłomiej Folin, Giulio Sanuto, Daniel F. Sotzmann, Wacław Grodecki i Andrzej Pograbka. Ich prace są prawdziwymi dziełami sztuki, ręcznie kolorowane oraz opatrzone licznymi rytami<sup>34</sup>. Wspomnieć należy również o liczącej 71 tys. jednostek kolekcji Dokumentów Życia Społecznego i Druków Ulotnych i należącej do nich kolekcji 35 druków z okresu insurekcji kościuszkowskiej, „na czele” z Uniwersałem Połanieckim. W zbiorach specjalnych znajdują się również wykonane różnymi technikami dzieła tak wybitnych artystów, jak: Fryderyk Dietrich, Antoni Oleszczyński, Mieczysław Wodnicki, Leopold Gottlieb, Leon Wyczółkowski, Franciszek Jaźwiecki, Wincenty Wodzinowski, Bronisław Gembarzewski, Karol Linder czy Stanisław Gepner<sup>35</sup>. Większość z tych materiałów zaklasyfikowano do zespołu zbiorów specjalnych, jednocześnie zostały one wyodrębnione do narodowego zasobu bibliotecznego<sup>36</sup>, w którym znajdują się najcenniejsze materiały, i to głównie na nich skupiają się prace konserwatorskie.

<sup>33</sup> B. Czekaj-Wiśniewska: *Zbiory Specjalne...*, s. 118—119.

<sup>34</sup> B. Czekaj-Wiśniewska: *Ochrona Zbiorów Centralnej Biblioteki Wojskowej...*, s. 8—9 oraz Z. Kołobukowski: *Zbiory kartograficzne*. „Żołnierz Polski” 1992, nr 5, s. 37—38.

<sup>35</sup> B. Czekaj-Wiśniewska: *Zbiory Specjalne...*, s. 119—120.

<sup>36</sup> Zob. Rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określa organizację tego zasobu i zakres jego szczególnej ochrony z dnia 24 listopada 1998 roku (Dz.U. 1998. 146, 955), <http://www.isap.gov.pl> [dostęp: 29.12.2012].

Działalność konserwatorska materiałów bibliotecznych jest jednym z głównych celów, jakie przed pracownikami Centralnej Biblioteki Wojskowej stawiał i stawia ustawodawca. Zadania dotyczące zabezpieczenia zbiorów przed zniszczeniem stały się szczególnie ważne, odkąd materiały z zasobu Centralnej Biblioteki Wojskowej zaliczono do nzb. Działalność konserwatorska jest prowadzona w księżnicy już od okresu międzywojennego. Od roku 1927 funkcjonował Oddział Konserwacji Druków. Pracownicy oddziału współpracowali m.in. z Pracownią Chemiczną Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, a od 1931 roku w ramach instytucji istniała intro-ligatorynia. Najcenniejsze materiały były przechowywane w kasie pancernej<sup>37</sup>. Po 1945 roku często zachodziły zmiany w strukturze organizacyjnej biblioteki, ale komórki zajmujące się ochroną i konserwacją zawsze były integralną częścią księżnicy<sup>38</sup>. W obecnej strukturze organizacyjnej (stan na koniec roku 2012) za konserwację i zabezpieczenie zbiorów księżnicy odpowiadają pracownicy dwóch działów: Pracowni Digitalizacji Zbiorów i Poligrafii oraz Pracowni Konserwacji Zbiorów i Intro-ligatoryni<sup>39</sup>. W bibliotece są gromadzone różne rodzaje materiałów bibliotecznych. Materiały te są w różnym wieku, stanie zachowania, rozmiarze i formie. Wszystkie wymienione elementy mają wpływ na używane w księżnicy metody ich ochrony. Jedną z najtańszych metod ochrony zbiorów, a zarazem najbardziej skuteczną stosowaną przez bibliotekarzy w Centralnej Bibliotece Wojskowej, jest konserwacja pasywna, czyli profilaktyka zbiorów. Magazyny, w których przechowuje się zbiory, są odpowiednio zabezpieczone przed kradzieżami i innymi katastrofami. Bardzo rygorystycznie przestrzegane są zasady higieny pracy i zasady przeciwpożarowe. Codziennie kontroluje się parametry dotyczące wilgotności względnej powietrza oraz temperatury. Dane dotyczące tych parametrów są systematycznie spisywane z atestowanych termohigrometrów. Najcenniejsze materiały, głównie te włączone do nzb, są przechowywane w skarbcu. W magazynach działa całodobowy monitoring i elektroniczny system ograniczający dostęp osób niepowołanych. Do magazynów mają dostęp konkretni pracownicy, a w przypadku zbiorów specjalnych wyłącznie pracownicy Działu Zbiorów Specjalnych. Regulacje te mają na celu wyeliminowanie możliwości kradzieży, celowego zniszczenia materiałów oraz ograniczenia dostępu z zewnątrz zagrożeń biologicznych. Bardzo sumiennie przestrzegane są zasady dotyczące ewidencji zbiorów. Każdy dokument jest opatrzone znakami własnościowymi biblioteki (tusz, którym są one nanoszone, jest odporny na wilgoć). W dwóch magazynach stosuje się pełne zaciemnienie okien oraz ograniczony jest

<sup>37</sup> B. Czekaj-Wiśniewska: *Zbiory Specjalne...*, s. 115—116.

<sup>38</sup> S. Czarzasty: *Polskie bibliotekarstwo wojskowe...* Cz. 2. Załącznik 9.

<sup>39</sup> Centralna Biblioteka Wojskowa, [www: http://www.cbw.pl/](http://www.cbw.pl/) [dostęp: 5.12.2012].

dostęp światła sztucznego. Działania dotyczące digitalizacji (opracowano m.in. numery „Polski Zbrojnej” za lata 1919—1939), stworzenie cyfrowej biblioteki „Zbrojownia” oraz mikrofilmowanie mają na celu ochronę najcenniejszych materiałów, szczególnie przed działaniami promieni UV i IR oraz zużyciem/zaczytaniem<sup>40</sup>. Duże znaczenie dla ochrony zbiorów ma również ich układ na regałach. Dużą wagę bibliotekarze przywiązują do czystości w magazynach. Materiały są systematycznie odkażane, podobnie jak pomieszczenia, w których się one znajdują. Profilaktyczne/okresowe dezynfekcje mają zabezpieczyć zbiory przed owadami i gryzoniami. Dezynfekcji są także poddawane materiały, które trafiają do biblioteki. Odkażenie następuje w komorze próżniowej, która okresowo jest poddawana badaniom mikrobiologicznym w Bibliotece Narodowej. Zbiory często przegląda się też pod kątem stanu fizycznego. Uwagi dotyczące stanu materiałów są także nanoszone na protokoły w czasie skontrum. Pewnym ułatwieniem w ochronie zbiorów jest ich grupowanie w kolekcje oraz podział zasobu na rodzaje. Przykładem takich prac było wyodrębnienie z zasobu wydawnictw z XIX wieku i przeniesienie ich do odrębnego magazynu. Ważnym elementem profilaktyki są także materiały stosowane do przechowywania, konserwacji i napraw. Materiały te są najlepszej jakości i muszą spełniać określone normy ISO 9706<sup>41</sup>. Trudno nie zgodzić się z opinią Beaty Czekaj-Wiśniewskiej, że lepiej jest przeciwdziałać pewnym zagrożeniom i profilaktycznie zabezpieczać zbiory, niż potem musieć „leczyć” skutki ich niewłaściwej profilaktyki. Za konserwację i prace rekonstrukcyjne odpowiadają osoby zatrudnione w Pracowni Konserwacji Zbiorów i Intrologatorni. Podczas każdej z prac sporządzana jest dokumentacja. Pracownicy tych komórek organizacyjnych biblioteki zajmują się m.in.: czyszczeniem, kąpielami wodnymi, usuwaniem plam, odkwaszaniem papieru, wzmacnianiem struktury papieru roztworem metylocelulozy, sklejaniami przetarć. Wykonywane są również nowe oprawy (choć większość z nich przygotowuje się w Pracowni Intrologatorskiej). W latach 1992—2008 wykonano ponad 400 prac przy różnych materiałach bibliotecznych. Dużym problemem w księżnicy jest ochrona materiałów wytworzonych na tzw. kwaśnym papierze. Szczególnie w przypadku cennych zbiorów władze księżnicy wprowadziły obostrzenia dotyczące ich

---

<sup>40</sup> W 2008 roku na wyposażeniu pracowni konserwatorskiej znajdowało się: digestorium, kuwety do kąpeli obiektów o różnych wymiarach, maszyna do uzupełniania ubytków masą papierową, stół niskociśnieniowy i podświetlany, lampy z lupami i świetłówkami ze światłem białym i UV, różne prasy, suszarki, filtry, przyrządy pomiarowe, wagi, odczynniki chemiczne itp. Zob. B. Czekaj-Wiśniewska: *Konserwacja tradycyjna — wybór prac*. „Informator Naukowy Centralnej Biblioteki Wojskowej” 2008, nr 3, s. 9.

<sup>41</sup> Tymi materiałami są: papier bezkwasowy, papier z rezerwą alkaliczną czy bawełniane taśmy.

udostępniania oraz wypożyczania poza siedzibę instytucji<sup>42</sup>. Starają się też systematycznie modernizować siedzibę biblioteki, w tym magazyny, aby zapewnić jak najlepsze warunki przechowywania materiałów<sup>43</sup>. Kolejnym ważnym elementem zabezpieczenia zbiorów w głównej księżnicy polskich sił zbrojnych są plany dotyczące ewakuacji zasobu na wypadek wojny czy różnych klęsk żywiołowych. Bieżący remont magazynów księżnicy stał się doskonałym powodem do przećwiczenia planów ewakuacji zasobu biblioteki. Jako pierwsze zostały przeniesione zbiory specjalne, następnie zbiory dziewiętnastowieczne, dwudziestowieczne czasopisma i część książek, w tym broszury i wydawnictwa albumowe, a jako ostatnie książki wydane w wieku XX i XXI. W przypadku tych konkretnych „przenosin” księgozbioru stosowane są zasady rozproszenia mienia<sup>44</sup>. W sytuacji konfliktu zbrojnego każdy plan powinien zawierać cztery fazy ochrony mienia (w tym przypadku zbiorów bibliotecznych). W fazie zapobiegania pracownicy analizują dostępne dane mogące wpłynąć na przewidzenie potencjalnych zagrożeń. Analizie są poddawane także dokumenty prawne, a osoby odpowiedzialne za ochronę zasobu przechodzą odpowiednie szkolenia lub biorą udział przykładowo w konferencjach naukowych. W fazie przygotowania tworzone są plany ochrony, schematy ewakuacji, zawierane są porozumienia z danymi instytucjami, sprawdzane i pozyskiwane niezbędne sprzęty, opracowywane zasady łączności. Kolejne dwie fazy to faza reagowania i odbudowy. Należy podkreślić, że plany ewakuacji powinny być dostosowane do danego zagrożenia. Inne schematy powinny być stosowane w przypadku kataklizmów żywiołowych, a inne w czasie trwania działań wojennych<sup>45</sup>. Oprócz zabezpieczenia zbiorów w Centralnej Bibliotece Wojskowej opracowuje i wdraża się plany mające na celu zabezpieczenie osób fizycznych pracujących w bibliotece oraz sprzętu bibliotecznego i samego gmachu. W przypadku Centralnej Biblioteki Wojskowej należy pamiętać, że mieści się ona w budynku wojskowym i na terenie wojskowym. Budowle tego typu mogą ochraniać: oddziały warty cywilnej, których pracownicy są zatrudnieni na etatach cywilnych, warty składające się z żołnierzy służby terminowej, którzy chronią tylko wybrane strategiczne obiekty wojskowe, Specjalne Uzbrojone Formacje Ochronne

<sup>42</sup> B. Czekaj-Wiśniewska: *Ochrona zbiorów*. „Bellona”, wydanie specjalne. Warszawa 2009, s. 123—129.

<sup>43</sup> B. Czekaj-Wiśniewska: *Modernizacja magazynów bibliotecznych Centralnej Biblioteki Wojskowej: sytuacja kryzysowa, czy tylko remont?* W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 53—60.

<sup>44</sup> Zasady ewakuacji ludzi, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia zostały uregulowane w Wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 17 października 2008 roku. Zasady ewakuacji mogą przyjąć formy: rozproszenia, rozśrodkowania, wycofania, przejazdu ewakuacyjnego, a w skrajnych przypadkach ewakuacji anarchicznej.

<sup>45</sup> M. Masłowska: *Ewakuacja — sposobem ochrony zbiorów*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego...*, s. 64—68.

(SUFO), które od roku 1999 mogą zajmować miejsce wart wojskowych<sup>46</sup>. Oddziały SUFO wspierane są również przez profesjonalne systemy zabezpieczenia technicznego. Rozwiązania te w bibliotece zostały wprowadzone w roku 2010<sup>47</sup>.

Od wieków ludzie starali się zabezpieczyć materiały piśmiennicze jako dobra narodowe. Wydawać by się mogło, że najniebezpieczniejszym dla tego rodzaju materiałów jest upływający czas. A jednak to nie czas, a człowiek, jego ambicje i niekompetencja stanowiły i stanowią największe zagrożenie dla wszelkiej spuścizny kulturowej. Układy międzynarodowe, regulacje prawne w poszczególnych państwach, odpowiednie finansowanie, najdoskonalsze plany ewakuacji zasobu i zabezpieczenia instytucji mogą się na nic nie przydać, jeśli zabraknie odpowiedniego człowieka na odpowiednim miejscu. Tylko osoby pełniące w bibliotece swoje obowiązki z pełnym zaangażowaniem (i nie dotyczy to tylko kwalifikowanych bibliotekarzy), posiadające odpowiednie kompetencje, mogą być najlepszym zabezpieczeniem dobra narodowego spoczywającego w zasobach bibliotek różnych typów. W historii polskiego bibliotekarstwa nie brakowało takich osób. W przypadku bibliotek wojskowych wymienić można choćby ppłk. Łodyńskiego, długoletniego dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej i inicjatora w okresie okupacji „akcji pruszkowskiej”<sup>48</sup>, czy kustosza Kochanowskiego, który w czasie nalotu pod koniec września 1939 roku z narażeniem życia starał się ratować zbiory rapperswilskie z płonącego gmachu. Losy księgozbiorów wojskowych od początku ściśle wiązały się z losami armii i państw. Dzieła składające się na te zasoby zawierały wiedzę teoretyczną niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania armii, jak również relacje i opisy sukcesów i klęsk sił zbrojnych poszczególnych państw, przez co były i są dla potencjalnego wroga niebezpieczne ze względów praktycznych i politycznych, stanowiąc skarbnicę narodowego patriotyzmu. Losy polskich księgozbiorów historycznych są tego najlepszym dowodem, podobnie jak los zasobu Centralnej Biblioteki Wojskowej w okresie międzywojennym. Bibliotekarze głównej ksiąźnicy wojska polskiego bardzo dużą wagę przywiązują do ochrony swojego księgozbioru. Dbałość ta nie powinna nikogo dziwić, to właśnie pracownicy tej biblioteki przekonali się, ile czasu i wysiłków potrzeba, aby odbudować zasób, do tego tak specyficzny. Ich kolegom z okresu międzywojennego w trudnej sytuacji gospodarczo-politycznej państwa 20 lat zajęło stworzenie księgozbioru

---

<sup>46</sup> Zgodnie z Rozporządzeniem MON z 19 czerwca 1999 roku w sprawie ochrony przez specjalistycznie uzbrojone formacje ochronne terenów jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej.

<sup>47</sup> M. Kut: *Ochrona fizyczna obiektów w czasie pokoju, kryzysu i wojny na przykładzie Centralnej Biblioteki Wojskowej*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Biblioteczny...*, s. 75—80.

<sup>48</sup> Akcja pruszkowska miała na celu ratowanie zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem i wywozem przez okupanta niemieckiego.



liczącego ponad pół miliona woluminów. Pokoleniom bibliotekarzy Centralnej Biblioteki Wojskowej po roku 1945 zgromadzenie zbliżonego liczebnie księgozbioru zajęło ponad 50 lat. Odpowiednie plany, systemy zabezpieczeń, wykwalifikowana kadra, okresowe przebudowy gmachu biblioteki, coroczne konferencje naukowe na temat ochrony narodowego zasobu bibliotecznego mają nie dopuścić, aby kiedykolwiek powtórzyła się sytuacja z września 1939 roku.

Sergiusz Czarzasty

DER SCHUTZ VON BÜCHERSAMMLUNGEN IN POLNISCHEN STREITKRÄFTEN  
AM BEISPIEL DER JÓZEF PIŁSUDSKI MILITÄRZENTRALBIBLIOTHEK  
IN WARSCHAU

Zusammenfassung

Der Artikel bezweckt, die Grundsätze des Schutzes von Büchersammlungen am Beispiel der in der Józef Piłsudski Militärzentralbibliothek in Warschau getroffenen Maßnahmen zu erörtern. Es wird besprochen, auf welche Weise die während der Kriegshandlungen und Naturkatastrophen einer Zerstörung ausgesetzten Nationalgüter rechtlich geschützt werden. Der Verfasser zeigt die Eigentümlichkeiten der in polnischen Streitkräften funktionierenden Bibliotheken auf. Viel Aufmerksamkeit schenkt er der Tätigkeit der Militärzentralbibliothek und den von ihren Mitarbeitern ergriffenen Initiativen, die ihnen anvertrauten Kulturgüter richtig zu schützen.

Der Verfasser beabsichtigt, den Leser auf die über das Militärwesen in Polen handelnden Bücher aufmerksam zu machen und zu betonen, dass es durchaus notwendig ist, polnische Bibliotheken vor potentieller Zerstörung infolge des Krieges und der Naturkatastrophen zu schützen.

Schlüsselwörter: Militärbibliotheken, Büchersammlungen, Schutz von Büchersammlungen.

Sergiusz Czarzasty

CONSERVATION OF LIBRARY COLLECTIONS WITHIN  
THE POLISH ARMED FORCES BASED ON THE JÓZEF PIŁSUDSKI  
CENTRAL MILITARY LIBRARY IN WARSAW

Summary

The purpose of this work is the presentation of rules of conservation of library collections based on solutions implemented in the Józef Piłsudski Central Military Library in Warsaw.

The article describes the legal basis regulating the protection of national goods endangered during warfare and as a result of natural disasters. It also presents the specificity of collections in libraries of the Polish Armed Forces. It deals at length with the functioning of the Central Military Library and the achievements of its workers, as well as initiatives aimed at the protection of cultural goods they are in charge of.

The author aims to point the reader's attention to the specificity of military-related goods in the country, as well as delineate the absolute necessity of protection of resources of Polish libraries of various types by creating suitable conditions of securing the most valuable positions in the case of war and natural disasters.

**Key words:** military libraries, library collections, protection of library collections.

Сергиуш Чажастый

## ЗАЩИТА БИБЛИОТЕЧНЫХ ФОНДОВ В ПОЛЬСКИХ ВООРУЖЕННЫХ СИЛАХ НА ПРИМЕРЕ ВАРШАВСКОЙ ЦЕНТРАЛЬНОЙ ВОЕННОЙ БИБЛИОТЕКИ ИМ. ЮЗЕФА ПИЛСУДСКОГО

### Содержание

Цель настоящей работы состоит в представлении принципов защиты библиотечных фондов на примере методов, применяемых в Варшавской Центральной военной библиотеке им. Юзефа Пилсудского. В статье оговариваются юридические основания, регулирующие защиту национального достояния, которому угрожает уничтожение во время проведения военных операций, а также стихийных бедствий. Автор также раскрывает специфику фондов, находящихся в книгохранилищах, функционирующих в системе польских вооруженных сил. Много места в статье отведено функционированию институций — Варшавской Центральной военной библиотеки, — а также достижениям ее сотрудников и инициативам, направленным на защиту вверенных им объектов культурного достояния.

Автор стремится обратить внимание читателя на специфику фондов, касающихся отечественного военного дела, а также показать непреложную необходимость защиты фондов польских библиотек разных типов путем создания соответствующих условий хранения ценнейших позиций на случай войны или стихийного бедствия.

**Ключевые слова:** военные библиотеки, библиотечные фонды, защита библиотечных фондов.